

Protokół z posiedzenia
Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Środowiska
30.11.2022 w trybie zdalnym

OBECNI na posiedzeniu (skład zmienny, część osób wychodziła po omówieniu danego tematu):

Członkowie KDO

1. Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody – Mariusz Waszkiewicz
2. Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony i Rozwoju Dębnik – Jolanta Kapica
3. Fundacja Aeris Futuro – z up. Tomasz Fiszer
4. Stowarzyszenie Łąki Nowohuckie – Jerzy Skibiński
5. Małopolskie Towarzystwo Ornitologiczne – Kazimierz Walasz
6. Stowarzyszenie Zielone Kliny – Z up. Tomasz Fiszer
7. Fundacja Otwarty Plan – z up. Jolanta Kapica
8. Stowarzyszenie „Nasza Olszanica” – Tomasz Fiszer
9. Stowarzyszenie na Rzecz Toń – z up. Tomasz Fiszer
10. Fundacja Dzika Klinika – Centrum Pomocy dla Dzikich Zwierząt – Joanna D. Wójcik
11. Stowarzyszenie Zielone Swoszowice – Dorota Kozak
12. Stowarzyszenie Kraków dla Mieszkańców – z up. Tomasz Fiszer
13. Fundacja Akcja dla Dzikich Zwierząt – Karolina Ptak
14. Wydział Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa – Aleksandra Rudy,
Małgorzata Owsiany

Goście

1. Zarząd Zieleni Miejskiej – Monika Łągiewka
2. Zarząd Zieleni Miejskiej – Iwona Kluza-Wąsik
3. Zarząd Zieleni Miejskiej – Przemysław Szwałko
4. Wydział Kształtowania Środowiska UMK – Dominik Bobrowski

Skład prezydium Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Środowiska w roku 2022:

1. Tomasz Fiszer, Stowarzyszenie Nasza Olszanica – Przewodniczący Komisji,
2. Jolanta Kapica, Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony i Rozwoju Dębnik -
Wiceprzewodnicząca Komisji,
3. Joanna Wójcik, Fundacja Dzika Klinika – Centrum Pomocy dla Dzikich Zwierząt –
Sekretarz Komisji.

Plan posiedzenia KDO ds. Środowiska w dniu 30.11.2022 w trybie zdalnym:

1. Konsultacje Trasy Pychowickiej i Zwierzynieckiej – stanowisko KDO ds. Środowiska.
2. Staw Płaszowski (zakaz połowu ryb, utworzenie użytku ekologicznego, możliwe plany dot. zagospodarowania tego terenu).
3. Budżet Obywatelski – odrzucony wniosek "Sztuczne wyspy dla ptaków Krakowa".
4. Zmiana Regulaminu KDO ds. Środowiska.
5. Wolne wnioski.

Informacje organizacyjne:

Poinformowano, że spotkanie jest nagrywane.
Sprawdzono obecność i przywitano gości.
Przedstawiono plan posiedzenia.

Podjęte uchwały:

Uchwała nr 15/2022 w sprawie w sprawie konsultacji dotyczących trasy Pychowickiej– za 10, wstrz: 3, przeciw: 0

Uchwała nr 16/2022 w sprawie Regulaminu KDO ds. Środowiska – za 14, wstrz: 0.
Przeciw: 0

Przebieg spotkania:

Ad. 1. Konsultacje Trasy Pychowickiej i Zwierzynieckiej – stanowisko KDO ds. Środowiska

Tomasz Fiszer – planujemy podjąć uchwałę, której projekt przygotowali Jolanta Kapica i Mariusz Waszkiewicz. Kończą się konsultacje społeczne dot. przebiegu trasy Pychowickiej i Zwierzynieckiej. Udało się przedłużyć termin konsultacji, więc nasza uchwała zostanie przekazana w ramach konsultacji. Niestety sposób prowadzenia konsultacji budzi wiele zastrzeżeń, pojawił się dodatkowy wariant przebiegu tras. Na ostatnim posiedzeniu KDO uznaliśmy, że przedstawione warianty nie odpowiadają stronie społecznej i powinny zostać odrzucone. Gościliśmy przedstawicieli Trasy Łagiewnickiej, którzy przedstawili obie trasy. Nie przekonali nas jednak sposoby zabezpieczenia przyrody w przypadku budowy trasy Pychowickiej i Zwierzynieckiej.

Jolanta Kapica – KDO zaproponowała przedłużenie konsultacji, co zostało uwzględnione i odbyło się dodatkowe spotkanie, na którym byłam. Na spotkaniu był przedstawiciel Trasy Łagiewnickiej Pan Migdał i Wiceprezydent Kulig. Ponownie odniosłam wrażenie, że przedstawione projekty nie są wiążące i to tylko jakaś ogólna koncepcja, która ma być dyskutowana, a wszystkie wnioski zgłoszone przez mieszkańców i organizacje, mają być rozpatrzone i mogą wszystko całkowicie zmienić. Nawet sam Prezydent Kulig nie był przekonany do żadnego z wariantów i stwierdził, że według niego trasa w całości powinna przebiegać w tunelu. Dlatego nie ma co dyskutować nad szczegółowymi rozwiązaniami zaproponowanymi przez miasto. Trzeba odrzucić wszystkie warianty i stworzyć nowy wariant, gdzie trasa będzie całkowicie przebiegała w tunelu (włącznie z trasą tramwajową). Stąd przygotowałam projekt uchwały „KDO ds. Środowiska w związku z trwającymi konsultacjami dotyczącymi Trasy Pychowickiej wnioskuje o zaprzestanie procedowania przedstawionych wariantów trasy i powiązanej z nią, nowej ulicy Księcia Józefa wraz z

węzłem przesiadkowym w Przegorzałach oraz o stworzenie całkowicie nowego rozwiązania i przedstawienie dodatkowego wariantu z uwzględnieniem komunikacji zbiorowej w tunelu”. Celem jest ochrona krajobrazu, lasu w Przegorzałach, korytarzy ekologicznych, tras migracji ptaków itd. [przedstawiono szczegółową treść uchwały] [przywołano wnioski z dyskusji prowadzonej na temat trasy na poprzedniej sesji KDO z dnia 19.10.2022].

Kazimierz Walasz – powinniśmy dodatkowo zaprotestować przeciw węzłowi przesiadkowemu w proponowanej lokalizacji i przenieść go bliżej autostrady. W obecnej lokalizacji nie powinno się koncertować ruchu i zabudowy, wręcz przeciwnie powinno się ruch ograniczać i wycofywać na peryferia. Jestem przeciwnikiem tramwajów jako transportu ekologicznego, biorąc pod uwagę ślad ekologiczny związany z tworzeniem tras tramwajowych plus hałas i wibracje, to jest ze szkodą dla człowieka. Elektryczne trolejbusy są lepszym rozwiązaniem. Na świecie to się zmienia, a my tkwimy w XIX w. stereotypach.

Mariusz Waszkiewicz – chciałem zwrócić uwagę na rzecz dotyczącą wszystkich konsultacji – dlaczego nie poddaje się pod dyskusję wariantu zerowego. Mieszkańcy powinni mieć możliwość wypowiedzenia się czy w ogóle chcą danej trasy w danym miejscu. Skoro przy DUŚ podaje się zawsze wariant zerowy, więc przy konsultacjach z mieszkańcami też powinno się przedstawiać wariant zerowy. Powinno się też zaapelować o odroczenie w czasie realizacji trasy, skoro władze miasta Krakowa wystąpiły do rządu o rezygnację z kanału krakowskiego. Skoro kanał krakowski blokuje poprowadzenie trasy tramwajowej pod korytem Wisły, powinniśmy poczekać te 1,5 roku tj. do wyborów parlamentarnych i jeśli zmieni się rząd, to może zmieni się też kwestia patrzenia na kanał krakowski i może uda się wtedy zaprojektować lepsze warianty, mniej szkodliwe dla przyrody. Tym bardziej że brak obecnie finansowania na budowę trasy, więc rok niewiele zmieni w kwestii realizacji inwestycji. Pytanie, dlaczego przeprawa tramwajowa nie zostanie poprowadzona mostem Zwierzynieckim. Dlaczego ten wariant nie został wybrany przez przedstawicieli z Trasy Łagiewnickiej i dlaczego mieszkańcy nie mogą zapoznać się z takim wariantem.

Jerzy Skibiński – ta trasa musi zostać zbudowana, należy ustalić kolejność ważności argumentów. Co jest ważniejsze zabudowa i interes lokalnych rezydentów, czy interes przyszłych pokoleń, które będą miały z tego korzyści? Druga sprawa, jeżeli nie tramwaje, to co? Alternatywą jest metro. Ruch pieszy w tunelu to błąd, powinien on być pociągnięty górą, choćby ze względów widokowych. Na poprzednim posiedzeniu ustalono, że trasa nie wpłynie na przyrodę, chyba że na ptaki.

Kazimierz Walasz – proponuję, aby problem tramwajów potraktować panelowo, zapraszając przedstawicieli miasta i omówić go perspektywicznie, a nie rozwijać go w tej chwili. Dodam tylko, że byłem na posiedzeniu, gdzie byli obecni Prezydent Miasta, Wojewoda, Marszałek i inni, wszyscy byli zgodni, że rezerwę pod kanał krakowski należy utrzymać, po to, aby ochronić tereny zielone. Ponieważ jeśli z niego zrezygnujemy, to przystąpi się do zmiany planów miejscowych [co może skutkować jego zabudową], a ważne jest zabezpieczenie przed powodzią i zachowanie korytarzy ekologicznych w tym miejscu.

Jolanta Kapica – proponuję uwzględnienie zaproponowanych postulatów w bieżącej uchwale, z wyjątkiem kwestii wariantu zerowego, który możemy uchwalić odrębną uchwałą.

Jerzy Skibiński – teren pod kanał trzeba zabezpieczyć inaczej (tj. prawnie i na stałe), a nie

argumentacją o utrzymanie kanału, bo w przyszłości, jeśli ktoś stwierdzi, że kanał nie jest potrzebny, to i tak go zabudują. Druga sprawa, tramwaj ma cechę transportu strumieniowego, a trolejbusy punktowego, więc tramwaj ma ogromną przewagę. Szumy i hałasy tramwaju da się zniwelować, tramwaje są coraz cichsze. Kolejna sprawa, most nie musi być szkodliwy dla krajobrazu. Dawne mosty nie ingerują w krajobrazy, a nawet upiększają go, natomiast obecne mosty przecinają krajobraz i wyglądają jak konstrukcja przemysłowa.

Mariusz Waszkiewicz – nie jestem przeciwnikiem tramwajów, ale faktycznie jest dla nich alternatywa, nie trolejbus, ale autobusy elektryczne czy wodorowe. Co prawda autobusy nie przewiozą takiej liczby pasażerów jak tramwaj, ale to się zmienia. Można na tym odcinku rozważyć uwzględnienie transportu autobusowego, bez wskazywania jak ta komunikacja zbiorowa miałaby wyglądać. Druga rzecz, nikt nie planuje puszczać ciągu pieszego tunelem, nawet Panu Prezydentowi Kuligowi podoba się pomysł remontu mostu technologicznego-wodociągowego, aby piesi i rowerzyści mogli się nim przemieszczać. Co do mostu dla trasy Pychowickiej, jego oświetlenie wpłynie źle na ptaki nocne i nietoperze, co utrudni im żerowanie, migracje i będzie wręcz zabójcze. Już teraz mamy problem z rozbijaniem się ptaków na mostach.

Joanna D. Wójcik – trzeba pamiętać, aby środek transportu publicznego w trasie Pychowickiej miał swój własny pas ruchu, aby nie stał on w korku, niezależnie od tego, czy będzie to tramwaj, trolejbus czy autobus. Nie może się zmniejszyć przepustowość, żeby pasażerowie nie stali w tych autobusach na wodór w korkach, tracąc czas.

Kazimierz Walasz – ja poznałem nowoczesne rozwiązania związane z transportem publicznym, rozmawiałem z różnymi firmami i mogę ten temat przedstawić kiedyś do dyskusji, bo nie ma znaczenia czy na trasie przejazdu będą tory, czy nie, jeśli zostanie wyznaczony pas ruchu wyłącznie dla transportu publicznego, to korków nie będzie.

Jerzy Skibiński – pociągi i tramwaje są transportem pierwszorzędny, co do masy przewożonych ludzi i szybkości tego transportu. Autobusy mogą być tylko zastępcze, rezerwowe, po trasach krętych, trudnych, gdzie nie da się poprowadzić transportu szynowego.

Tomasz Fiszer przedstawił projekt uchwały w sprawie trasy Pychowickiej, która została przedyskutowana przez członków KDO, skorygowana i przegłosowana.

Głosowanie nad uchwałą Nr 15/2022 w sprawie konsultacji dotyczących trasy Pychowickiej

Głosów za: 10

Głosów przeciw: 0

Głosów wstrzymujących się: 3

Uchwała została przyjęta.

Ad. 2. Staw Płaszowski (zakaz połowu ryb, utworzenie użytku ekologicznego, możliwe plany dot. zagospodarowania tego terenu).

Kazimierz Walasz – Staw Płaszowski jest jednym z najcenniejszych obiektów wodnych na terenie Krakowa, ze względu na ptaki lęgowe, zimujące i zatrzymujące się w czasie migracji i powinien być chroniony, jako użytek ekologiczny (powinno się rozpocząć procedowanie w tym kierunku). Pierwszym sposobem ochrony stawu, który można zrobić od zaraz, powinno być ustawienie tabliczek zakazujących wędkowania. Staw nie jest

objęty ustaleniami ze Związkiem Wędkarskim, więc ci, którzy tam łowią, wykorzystują tę lukę. Wędkarze, którzy wypływają pontonami, aby łowić ryby, płoszą ptaki lęgowe, czy te zatrzymujące się na przelotach. Wszystkie stawy miejskie powinny być wyłączone z możliwości połowu ryb, ponieważ wędkarze porzucają żyłki czy przybory wędkarskie [haczyki], ptaki zaplątują się w to i giną. Udało się zlikwidować połów ryb na Zalewie Nowohuckim, gdzie dodatkowym problemem było zanieczyszczanie wody zanętą na ryby. Pomysł i sposób zagospodarowania Stawu Płaszowskiego oddano w ręce osób niekompetentnych. My, jako obywatele Krakowa [i członkowie KDO] powinniśmy być włączeni w zespoły zajmujące się opracowaniem koncepcji i nadzorowaniem jej realizacji na stawie. Nie może być tak, że przygotowanie koncepcji oddaje się w ręce osób niemających pojęcia, jak powinno być to zrobione dla ochrony Stawu Płaszowskiego. Przykładem jest wykoszenie szuwarów i zniszczenie siedliska ptaków od strony byłej Tandety, a zgodnie z planem miejscowym nie powinno być takich przekształceń.

Iwona Kluza-Wąsik – inwestycja realizowana przy Stawie Płaszowskim była poprzedzona pozyskaniem wytycznych do konkursu na prace projektowe, które zaczęły się w 2016/17 roku. Wytyczne do konkursu pozyskiwaliśmy też od Pana Kazimierza Walasza. W oparciu o te koncepcje powstawał projekt budowlany. Równoległe na zlecenie Zarządu Dróg Miasta Krakowa została przygotowana ekspertyza przyrodnicza prof. Żurka. Na podstawie tych koncepcji i ekspertyzy zaplanowano prace projektowe, które są obecnie wykonywane.

Kazimierz Walasz – procedura, jaka została zaczęta wzgl. Stawu Płaszowskiego była wzorcowa i bardzo się cieszyłem, że tak to przebiegało. Byłem w zespole, który opiniował projekty konkursowe na zagospodarowanie stawu, ale zwracałem uwagę na jedną rzecz. Projekt został skierowany do studentów architektury krajobrazu, czyli do osób niekompetentnych, jeśli w zespołach nie ma profesjonalnych przyrodników takich, którzy mają przygotowanie zawodowe i wiedzę na temat kształtowania takich zbiorników, wiedzę przyrodniczą i na temat ptaków. Później już niestety nie było możliwości żadnej współpracy, a nie chodzi nam przyrodnikom o to, aby forsować swoje stanowisko, tylko żeby razem wypracować wspólne stanowisko. Na takiej współpracy studenci architektury krajobrazu mogliby się wiele nauczyć i potem tę wiedzę rozpowszechnić. Również pracownicy ZZM też mogliby się wiele nauczyć, bo niestety nie ma standardów, żeby zatrudniając pracownika np. z Politechniki [zatrudnić kogoś kompetentnego], wiem jako były wykładowca akademicki, że takiego przygotowania nie ma. Dlatego jest szczególnie ważne, żeby taka współpraca funkcjonowała. Mamy uwagi wzgl. niekorzystnych rozwiązań [w projekcie zagospodarowania stawu]. My przyrodnicy taką pomoc [merytoryczną] możemy udzielić społecznie.

Monika Łągiewka – usuwanie trzcinowiska i nadmiaru gromadzącej się materii organicznej było prowadzone pod nadzorem przyrodniczym Pana Przemysława Barszcza i po uzyskaniu decyzji z RDOŚ. Poinformowano osoby prowadzące prace o zasadach postępowania i konieczności przestrzegania przepisów z zakresu ochrony przyrody. Wykonując te prace, chcieliśmy zapobiec zarastaniu stawu i zmniejszeniu powierzchni lustra wody, co bez ingerencji mogło być niekorzystne i mogło doprowadzić do tego, że zbiornik stałby się nieprzydatny dla różnych grup zwierząt, w tym płazów (które potrzebują światła słonecznego i powierzchni wody).

Tomasz Fiszer – proszę się jeszcze odnieść do możliwości postawienia tablic zakazujących połowu ryb, możliwości procedowania użytku ekologicznego oraz planów zagospodarowania stawu.

Przemysław Szałko – powołanie użytku ekologicznego jest zasadne, jest tylko kwestia

zoptymalizowania granic tak, aby zakazy obowiązujące na terenie użytku mogły być egzekwowane. Co do zakazu połowu ryb też nie ma przeciwwskazań. Ja też prowadzę nadzór przyrodniczy na tej inwestycji i mam wyłapywać wszelkie nieprawidłowości. Na zagospodarowywanym odcinku nie są planowane żadne miejsca do wędkowania. Najcenniejsze siedliska dla cennych gatunków (jak bączek) są w pasie szuwarów od strony torów kolejowych [tam nie ma planowanych prac].

Iwona Kluza-Wąsik – pod kątem planów zagospodarowania, jest aktualnie realizowana inwestycja na działkach będących we władaniu Gminy Miejskiej Kraków, jest to też realizacja projektu budżetu obywatelskiego. Prace planowo mają się zakończyć do końca bieżącego roku [2022]. Będziemy się też starać odtworzyć maksymalną strefę zakrzewień z gatunków rodzimych od strony torów kolejowych (które są już nasadzone), ze względu na wcześniejszą wycinkę ze strony PKP. Projekt był też uzgadniany z Radą Dzielnicy XIII i był też załącznikiem do projektu w ramach BO, na który głosowali mieszkańcy. Będą tam alejki, miejsca zabaw dla dzieci i maksymalnie ekstensywne zagospodarowanie. Skupiamy się na tej części od strony Tandety, aby nie niepokoić zwierząt zamieszkujących staw. Prace są też dodatkowo nadzorowane przez Łukasza Mielczarka.

Jolanta Kapica – czy my jako KDO musimy podjąć uchwałę, czy Miasto samo zrealizuje omawiane działania? [procedowanie użytku ekologicznego i wprowadzenie zakazu połowu ryb]

Kazimierz Walasz – uważam, że powinniśmy podjąć taką uchwałę, która będzie pomocą dla ZZM i WKŚ UMK.

Kazimierz Walasz zobowiązał się do przygotowania projektu uchwały.

Ad. 3. Budżet Obywatelski – odrzucony wniosek "Sztuczne wyspy dla ptaków Krakowa".

Kazimierz Walasz – występowałem do budżetu obywatelskiego o montaż ptasich wysp na zbiornikach w Krakowie, choć Miasto mogłoby robić takie rzeczy w ramach swoich standardowych działań. Złożyłem wniosek na montaż 23 sztucznych wysp na zbiornikach Krakowa, dla gatunków ptaków, które nie gniazdują w szuwarach. Ponieważ na żadnym z naszych zbiorników nie mamy wysp, powoduje to, że szereg gatunków ptaków zanikających np. mew czy rybitw nie ma miejsca do założenia gniazda. Takie wyspy pomogłyby w ochronie tych gatunków i zwiększyłyby bioróżnorodność miasta. Niestety projekt został odrzucony na etapie weryfikacji merytorycznej. W opinii na temat projektu zasugerowano, że dodatkowe tereny rozrodcze tj. wyspy wpłyną na „rzadkie okazy” zamieszkujące stawy, gdyż miejsca lęgowe zostaną zajęte przez gatunki pospolite, stanowiące konkurencję dla „rodzimych gatunków” zamieszkujących staw. Opinia ta dowodzi, że była pisana przez osobę niekompetentną, nieposiadającą wiedzy przyrodniczej. Poza tym, jeśli nawet odrzucono Staw Płaszowski jako lokalizację do zamontowania wysp, to pozostaje 22 innych stawów, gdzie można by je zainstalować. Jednak odrzucono wszystkie lokalizacje, uwzględniając tą niemerytoryczną opinię. Kto napisał tą niedorzeczną opinię?

Joanna D. Wójcik wyjaśniła różnicę między gatunkami rodzimymi a obcymi i na czym polega konkurencja między tymi gatunkami.

Jerzy Skibiński pochwalił K. Walasza za krytykowanie urzędników.

Jolanta Kapica – niestety nie jest to odosobniony przypadek w ocenie projektów budżetu

obywatelskiego. Kiedyś walczyliśmy o zielone przecięcie ul. Św. Jacka, wniosek przeszedł, został przegłosowany przez mieszkańców (na 2 miejscu co do liczby głosów), ale ZZM odstąpił od realizacji projektu, bo Rada BO stwierdziła, że nie może on być zrealizowany. Smutne jest, że w BO, mieszkańcy nie są obywatelami, tylko petentami.

Jerzy Skibiński – może należałoby usypywać wyspę z materiału, który jest wydobywany ze Stawu Płaszowskiego, w celu jego oczyszczenia przed zmniejszaniem się powierzchni lustra wody?

Kazimierz Walasz – wyspa ziemna byłaby lepsza, ale taniej jest wykonać wyspy pływające, które na zimę mogą być przyciągane do brzegu. To się stosuje w wielu miastach Polski, takie wyspy są instalowane. W Tarnobrzegu Burmistrz nie zrealizował wniosku mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego i poszli oni z tą sprawą do sądu, wygrali i wniosek musi zostać zrealizowany przez Burmistrza. Poza tym budżet obywatelski nie powinien podlegać Prezydentowi.

Monika Łągiewka – opinię kierunku zagospodarowania Stawu Płaszowskiego wykonywał prof. Tomasz Hesse, inżynier ochrony środowiska i specjalista od ochrony bioróżnorodności, rekultywacji i renaturyzacji środowisk wodnych. Jest kierownikiem Katedry Biologii Środowiskowej Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiskowej Politechniki Koszalińskiej. Na Stawie Płaszowskim znajduje się naturalna wyspa, więc większy sens miałyby zamontowanie wysp pływających na innych zbiornikach, np. na Zalewie Nowohuckim lub na zbiorniku przy ul. Krzewowej, również ze względu, że takie wyspy pełnić mogą też funkcje oczyszczania wody. Na Stawie Płaszowskim powierzchnia trzcinowisk stanowi ponad 25% powierzchni, a to jest bardzo dużo miejsca do zasiedlenia przez ptaki w naszej opinii. Opinię profesora możemy przesłać KDO mailowo.

Kazimierz Walasz – obecność trzcinowisk nie zapewnia miejsc lęgowych dla gatunków gniazdujących na wyspach [to są dwie różne grupy, zajmujące dwa odmienne siedliska]. Do napisania opinii została wybrana osoba niekompetentna, może znająca się na sprawach hydrologicznych, ale nie na ptakach, więc powinna korzystać z pomocy ornitologa. Powinno się wziąć do wykonania opinii kogoś z Krakowa i dodatkowo my moglibyśmy wykonać ją społecznie i bezkosztowo. W tej skandalicznej sprawie powinniśmy przygotować uchwałę.

Tomasz Fiszer – ta uchwała będzie przyczynkiem do dyskusji i potwierdzenia spraw związanych z formułowaniem zespołów oceniających projekty w budżecie obywatelskim. Przykład wysp dla ptaków potwierdza, że potrzebne są daleko idące zmiany w sposobie podejścia urzędów oceniających projekty i doboru odpowiednich specjalistów, którzy mogą analizować obiektywnie projekty zgłaszane przez mieszkańców.

Iwona Kluza-Wąsik – jest bardzo mało czasu na przygotowanie kompleksowej analizy poszczególnych projektów do budżetu obywatelskiego i bardzo duża odpowiedzialność zatwierdzających projekt do dalszej realizacji. W standardowym procesie inwestycyjnym jest więcej czasu na pozyskanie szczegółowych opinii, w budżecie obywatelskim jest na to 1-2 miesiące lub mniej. Urzędnicy też kierują się regulaminem BO, wskazującym, na jakiej podstawie projekt można odrzucić (trzeba podać podstawę prawną). Mieszkańcy składają coraz lepiej dopracowane projekty do BO, którym trzeba poświęcić jeszcze więcej uwagi, w tak samo krótkim czasie.

Joanna D. Wójcik – ważne, aby opinie były pisane przez osoby mające wiedzę o lokalnej

przyrodzie (np. awifaunie) i o lokalnych uwarunkowaniach. Możliwe, że prof. Hesse, mieszkający w Koszalinie, pisząc opinię, miał na myśli duże gatunki mew, które występują na Pomorzu i tam są one problemem w miastach, są hałaśliwe, zanieczyszczają budynki odchodami, podkradają jedzenie ludziom itp. Na śródlądziu nie mamy do czynienia z uciążliwością dużych mew, mamy małe gatunki (mewę siwą, rybitwę rzeczną itp.).

Przemysław Szwalko – faktycznie jest coraz więcej projektów przyrodniczych w BO, chcę powiedzieć, że moja opinia nie została uwzględniona w ocenie projektu i faktycznie przesądziła lokalizacja na Stawie Płaszowskim i nie uwzględniono pozostałych 22 zbiorników, pomijając je do zamontowania wysp dla ptaków. Mam nadzieję, że projekt ponownie wpłynie do ZZM w ramach BO i uzyska poparcie i finansowanie.

Kazimierz Walasz powtórzył argumentację i podsumował wskazane w dyskusji kwestie.

Ad. 4. Zmiana Regulaminu KDO ds. Środowiska.

Tomasz Fiszer – Prezydent podpisał w dniu 8.11.2022 zarządzenie dot. nowego Regulaminu tworzenia i zasad funkcjonowania KDO. Każda KDO na pierwszym posiedzeniu ma za zadanie stworzyć własny regulamin w oparciu o zarządzenie Prezydenta. Nasza KDO taki regulamin już ma i został on zmodyfikowany w roku 2020 w formie uchwały. Zmiany zawarte w obecnym zarządzeniu Prezydenta skutkują koniecznością zaktualizowania zapisów regulaminu naszej KDO.

Udostępniono regulamin KDO na ekranie z uwidocznionymi zmianami, które odczytano, omówiono i przegłosowano w postaci uchwały.

Głosowanie nad uchwałą Nr 16/2022 w sprawie Regulaminu KDO ds. Środowiska:

Głosów za: 14

Głosów przeciw: 0

Głosów wstrzymujących się: 0

Uchwała została przyjęta.

Ad. 5. Wolne wnioski.

Joanna D. Wójcik przedstawiła prośbę o rozwiązanie w celu skrócenia czasu poświęcanego na spisywanie protokołów z obrad. Członkowie KDO zaproponowali opracowywanie schematycznego sprawozdania i zamieszczanie w Internecie nagrań sesji razem z protokołami. Zachowanie szczegółowości protokołów powinno pozostać, aby były one dostępne dla osób niepełnosprawnych (głuchoniemi nie odsłuchają przecież nagrania), ale w sposób maksymalnie schematyczny (przedstawianie głównych wniosków i w sposób punktowy). Zaproponowano zwrócenie się do UMK o udostępnienie programu do transkrypcji nagrań z obrad KDO.

Protokołowała:

Joanna D. Wójcik

Sekretarz Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Środowiska